



Po kilkudziesięciu minutach stania w kolejkach po opaski na rękę różne pomysły przychodziły fanom do głowy.

Fot. Grzegorz Mehring



Na szczęście pionowych telebimach zgromadzeni mogli oglądać każdego z muzyków.

Fot. Robert Kwiatk



W sobotni wieczór do Stoczni Gdańskiej przyjechało ponad 50 tysięcy fanów Davida Gilmoura zarówno z Polski, jak i z zagranicy.

Fot. Grzegorz Mehring



Mistrzowska gra na gitarze i głos Davida Gilmoura przyciągały widownię o dreszcze.

Fot. Grzegorz Mehring



Po trzech godzinach koncertu tłumy fanów opuściły teren Stoczni Gdańskiej. Historyczną bramę zamknięto kilka minut po godzinie pierwszej w nocy.

Fot. Grzegorz Mehring